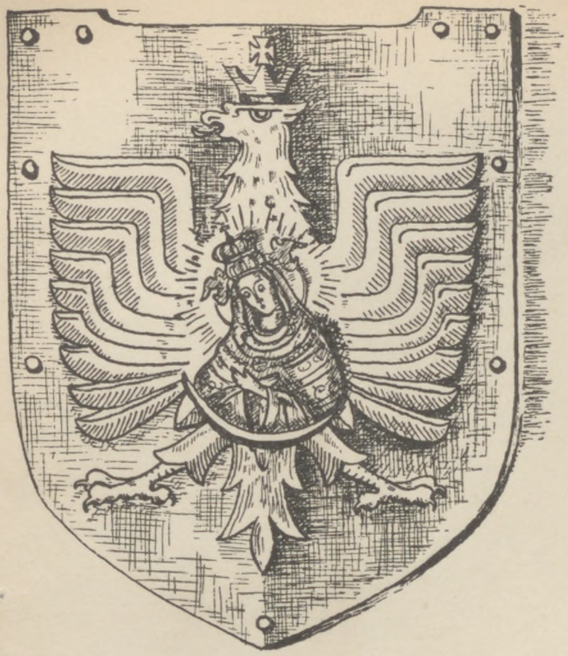
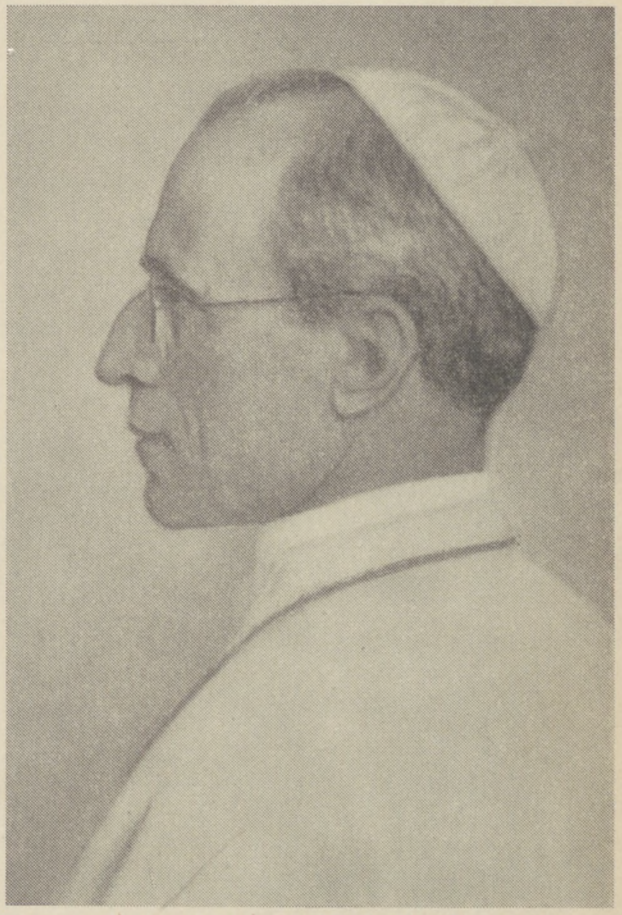


Rok II

NR 3 15. 2. 1947



Ojciec św. Pius XII.

ZNAK

" Z N A K "

Dwutygodnik Katolicko-Społeczny.

Rok II. Lund, dnia 15 lutego 1947 r. Nr. 3. (9)

Na rozdrożu.

+=:=+=:=+=:=+=:

Ci, którym wydawało się, że zwycięstwo odniesione w zmaganiach całego niemal świata z hitleryzmem - ową krańcową formą nowoczesnego materializmu - przyniesie z sobą tryumf idei Chrystusowej nad pogaństwem, zwycięstwo dobra nad złem - przeżywają dziś gorzkie chwile rozczarowania. Nie widać bowiem nadziei, by ludzkość sama rychło dźwignęła się z pod ciężaru zadanych jej ciosów, by przystąpiła do odbudowy powalonych świątyń, zdruzgotanej wiedzy i zbezczeszczonej etyki. Miast spodziewanego przywrócenia jednostce jej godności ludzkiej i dawnej wartości, na oczach naszych dzieje się dalsze brutalne deptanie praw człowieka i gwałcenie jego osobowości.

Rozluźniając od czasów humanizmu począwszy, swój bezpośredni związek, swoją łączność dziecięcą z Bogiem - rozwinęła ludzkość pojęcie "człowieka wyzwolonego" i doszła w nim do takiego absurdu, że jednostka utonęła całkowicie w wspólnocie gromadnej, państwowej, rasowej lub partyjnej. W zbiorowości przypominającej stado - jednostka stała się pionkiem na szachownicy interesów ogólnych, wartością tylko o tyle, o ile pozostaje środkiem do celu i pozwala sobą bezwolnie powodować.

Rolę pionka na szachownicy my, Polacy, znamy szczególnie dobrze. Spojrzenie na zjawiska i wydarzenia polityczne, gospodarcze i społeczne czasów obecnych pokazuje, że mimo bohaterskiej walki i odporu moralnego w stosunku do światopoglądu materialistycznego, jakiego wyrazem są wszystkie totalizmy, świat zakażony jednak został jego miazmatami. Materializm i tylko materializm stał się sprężyną działania narodów, grup ludzkich i pojedyńczego człowieka. To jedno tłumaczy wszystko co się dzieje wokół nas w tym powojennym świecie, dążącym rzekomo do pokoju. W tej też płaszczyźnie rozpatrywać należy zaprzedanie sprawy polskiej, tragizm losów narodu polskiego i dzisiejsze położenie Polaków w kraju i na obczyźnie. - Przepełnione jak za czasów hitlerowskich więzienia, masy ludzi zapomnianych, ginących na dalekim wygnaniu, z drugiej zaś strony poniewieranie miljonowej rzeszy wysiedleńców na terenie Niemiec w obozach UNRRA'y, organizacji stworzonej przez naszych sprzymierzeńców wyłącznie dla ratowania poszkodowanej wojną ludności - stanowią krzyczące oskarżenie materializmu, a równocześnie groźne memento dla ludzkości.

W tej okrutnej i bezlitosnej rzeczywistości narzuca się z całą siłą jako jedyny ratunek dla ludzkości konieczność zerwania z materializmem i równoczesnego nawrotu do Boga. Dokonać się to musi siłą własnych doświadczeń i przemyśleń w sumieniu każdego człowieka.

Znalezienie w umysłach i sercach ludzkich osobistego, najściślejszego kontaktu ze Stwórcą wszechrzeczy, całkowite podporządkowanie myśli, uczucia i woli naszej woli Jego, tudzież przyjęcie czynnej postawy każdego z nas w pomnażaniu sił dobra i szerzeniu Chrystusowej miłości wśród ludzi - da prawdziwy ideał życia, a w konsekwencji sprowadzi może trwały pokój i szczęście błądzącej na rozdrożach ludzkości.

+=++=++=+

=+=+=

=+=

Leszek Mierkowski.
F.K.S.U."Veritas"-Uppsala.

Do S Z W E D Ó W .

:=+=:=+=:=+=:=+=:=+=:

Szwedzi,którzy pytacie nas ciągle "dlaczego ?"
I czekacie ciekawi,by Wam prawić dziwy,
I wierzyć nie umiecie,że jest ktoś szczęśliwy,
Choć oszukany,chociaż odarty z wszystkiego.

Pytacie się,dlaczego nie chcemy dać Lwowa,
I dlaczego tak bardzo nam chodzi o Wilno,
I czemu nie zaczniemy budować od nowa,
A z gruzów gmach spowrotem odzyskać nam pilno.

Odpowiem Wam: przyjaźnie rozważcie w sumieniu.
Odpowiem Wam,że życie w niewoli jest podłe,
I że jeśli bój zaklął nam hymn wolnych w jodłę
To jodła jest sztandarem.A jeśli w kamieniu,-

Krew co wsiąkła,- wyryła drogowskazy wieczne,
To kamień jest bastionem honoru i męstwa,
I jeśli próg zrosiły strugi krwi serdecznej
Starca,kobiety,dziecka,co chcieli zwycięstwa,

To nie damy nikomu jodłowego boru
I żadnego co twierdzą był nie damy progu,
Legniemy na kamieniu w półmrokach wieczoru,
Aby honor ocalić i rankiem zdać Bogu.

Póki tak trwać będziemy ponad śmierć i życie,
Póki tak dobrowolnie nie damy niczego
Póty będziemy wolni,- szczęśliwi dlatego.
Rozumiecie ? Ach,czemuż się jeszcze dziwicie ?!

="="="="="="="="=
="="="="="="="="=

"Materialistyczny Wschód przeciwstawia się chrześcijańskiemu Zachodowi i dąży do całkowitego usunięcia Wiary i Boga ze wszystkich serc i do posta= wienia na ich miejsce państwa i bezdusznej maszyny.- Rzut oka na narody, znajdujące się w pobliżu nas,pozwala nam wyobrazić sobie,jak tragiczny był= by los ludzi,gdyby ogarnął ich huragan wschodni:..usunięcie praw politycz= nych i obywatelskich,zredukowanie człowieka do roli maszyny,rozwiązywanie problemów duchowych przez plutony egzekucyjne,a problemów intelektualnych przez kaprali politycznych." [Z przemówienia Ojca św.Piusa XII.]

SŁOWO BOŻE

Z Ewangelii św.na niedzielę Pięćdziesiątnicy.
Łuk.18,w.31-45.

W on czas zebrawszy Dwunastu mówił JEZUS do nich: Oto idziemy do Jerozolimy,a na Synu człowieczym spełni się wszystko,co napisali prorocy.Będzie bowiem wydany w ręce pogan; będzie zelżony i ubiczowany i oplwany,a po ubiczowaniu zabiją Go; ale dnia trzeciego zmartwychwstanie.Oni jednak nic z tego nie zrozumieli i rzecz ta była przed nimi zakryta; nie pojęli też tego,o czym mówiono. ...

Nuta smutku i cierpienia,jaka bije z początkowych słów powyższej Ewangelii św.będzie rozbrzmiewała od tej chwili w opowieściach ewangelicznych coraz częściej i coraz to wyraźniej.Nic też dziwnego.Zbliża się bowiem już powoli czas Męki Pańskiej. Spełni się wkrótce na Synu Człowieczym wszystko to,co napisali prorocy: "Będzie wydany w ręce pogan; będzie zelżony i ubiczowany i oplwany,a po ubiczowaniu zabiją Go."-

Dlaczego Zbawca musi cierpieć,cóż Go do tego zmusza? Odpowiedź prosta. Wola Ojca Wszechmocnego,a zarazem niepojęta miłość grzeszników,chęć ich zbawienia każą gotować się Mu na mękę i spełnić rolę Męża Boleści.Jego miłość nie ogranicza się tylko do współczucia,do łez,niesienia pomocy biednym,cierpiącym,opuszczonym i słabym. Ona prowadzi Go dalej - na Golgotę. Ona każe Mu zawisnąć na drzewie hańby,przebaczyć łotrowi żałującemu za grzechy i wprowadzić go przed wszystkimi w podwoje nieba. Ona każe Mu wreszcie modlić się za morderców i oprawców,których nieodrodni potomkowie jeszcze dziś zieją nienawiścią ku Niemu.

Miłość Chrystusa Pana obejmowała i obejmuje wszystkich bez wyjątku.Ona nie zna wielkich i małych,bogatych i ubogich; nie zna różnic klas,stanów i partii. Nie zna też narodów wybranych,narodów panów i niewolników. Jest jedna i równa dla każdego.Owa miłość Zbawcy była testamentem w ostatniej godzinie Jego życia. Dobitnie,niemal błagalnie brzmią Jego pożegnalne słowa wypowiedziane do Apostołów,a przez nich i do nas: "Trwajcie w miłości mojej.-To jest przykazanie moje,byście się społecznie miłowali,jakom ja was umiłował"..

Każdy więc wyznawca Chrystusa jest spadkobiercą tego testamentu i każdy winien rozpalać w swoim sercu,oraz w sercach innych ogień miłości Boga i bliźniego.Tylko miłość wzajemna,miłość braterska,prawdziwa miłość Chrystusowa daje gwarancję zgody,pokoju,zadowolenia i szczęścia na ziemi. Gdzie niema miłości,tam wszystko zamiera.

Miłość nie jest bynajmniej uczuciem słabości,jak niektórzy ją oceniają. Prawdziwa miłość rodzi ofiarę,poświęcenie,męstwo i hart ducha.Ci co przebywali w obozach nieprzyjacielskich wiedzą,czym była dla nich miłość ze strony osób najbliższych. Nieraz bywało,że tam w kraju matka,czy ojciec, siostra,żona lub mąż odejmowali sobie od ust ostatnią kromkę chleba,by przesłać ją ukochanemu synowi,mężowi lub bratu,a wielu przesyłało nawet osobom nieznanym. Inni znowu narażali się za sprawę drugich na katusze więzienia i śmierć. Czyż można tedy powiedzieć,że nimi kierowała słabość ? O nie! Jedynie i wyłącznie wielkie,heroiczne serce. Pamiętajmy,że tylko miłość,zgoda i jedność tworzy moc i siłę.Żadne też klęski,żadni nieprzyjaciele nas nie zmogą,jeżeli my Polacy,zarówno w Kraju,jak i na obczyźnie, wytrwamy w zgodzie i miłości wzajemnej. A m e n .

X.Cz.Chmielewski

Wiadomości z Kraju i ze świata katolickiego.

=&=

Międzynarodowy zjazd filozofów odbył się w Rzymie. Papież Pius XII przyjął uczestników tego zjazdu na posłuchaniu i w przemówieniu swoim powiedział m.i.:
"Filozofia jest jedną z najwznioślejszych gałęzi wiedzy. Ma za przedmiot prawdę. Dlatego poszukiwanie prawdy zajmuje tak wiele miejsca w historii filozofii. Obserwujemy w niej także drugi prąd: obok analizy dążenie do syntezy. Myśl ludzka nie poprzestaje na dążeniu cząstkowym. Widzimy jej stopniowe wznoszenie się coraz wyżej, by uzyskać możliwie pełny obraz Rzeczywistości i by odkryć sens wszechrzeczy. Jest to potrzebne zwłaszcza dziś w świecie powojennym. Ludzkość po przybyciu tylu cierpień ma prawo do zdobycia jasnej myśli, tłumaczaczącej jej sens cierpienia i wyrzeczenia. Wyjaśnienie materialistyczne nie wystarczy. Nie zadowoli jej także egzystencjonalizm, nacechowany pessymizmem, a polegający na wydaniu człowieka na łup warunków istnienia. Wyjaśnienie pełne da człowiekowi "filozofja wieczna", ta która uznaje Boga osobowego, kierującego światem. W tym duchu niech filozofia wychowuje młode generacje..." Ponadto wyraził Ojciec św. przekonanie, że filozofia powinna służyć nie tylko nauce, lecz przede wszystkim przyczynić się do poprawy życia praktycznego.

Ostry konflikt ideologiczny przepowiada Prymas Belgii, van Roey, przemawiając na ogólnym zgromadzeniu duchowieństwa belgijskiego. Kardynał oświadczył, że" w obecnych czasach komunizm jest największym i najbardziej bezwzględnym wrogiem cywilizacji chrześcijańskiej... Przygotowuje się ostry i decydujący konflikt ideologiczny. Dlatego duchowieństwo katolickie, zwłaszcza w obecnych czasach świecić powinno przykładem pobożnego życia i przestrzeganiem czystej nauki Chrystusowej.- Bliska już jest rozgrywka, która zadecyduje pomiędzy chrześcijaństwem i komunizmem... wiele popłynie krwi, straszne nieszczęścia przeorzą jeszcze raz nie po chrześcijańsku żyjącą ludzkość. Kościół Chrystusowy, zbudowany na opoce, przetrwa wszystkie burze i szerzyć będzie dalej Ewangelię miłości i pokoju". (I.C.)

Prymas Anglii, Kardynał Griffin, po otrzymaniu wiadomości o przebiegu wyborów w Polsce, przemawiał dwukrotnie ostrzegając demokracje zachodnie przed daleko idącymi ustępstwami wobec agresji komunistycznego totalizmu.

Sowiety organizują prawosławie przeciw Watykanowi. Czasopismo londyńskie "NewsRewiew" omawiając sowiecką działalność religijną pisze m.i.: Prawosławny metropolita Grzegorz z Leningradu przybył niedawno do Jerozolimy, udając się tam w porozumieniu z moskiewskim patryarchą Sergiuszem, głową Kościoła Prawosławnego w Sowietach. Podróż ta mieści się w ramach wielkiego planu rosyjskiego: zjednoczenia wszystkich prawosławnych całego świata pod zwierzchnictwem Moskwy... Zapewnienie sobie poparcia gmin prawosławnych w Palestynie stanowi zasadniczy warunek planu rosyjskiego, którego celem jest zwołanie w ZSRR w ciągu najbliższych 18 miesięcy światowego Soboru Prawosławnego... Za planem rosyjskim kryje się sowiecki zamiar zjednoczenia kościołów chrześcijańskich przeciw Watykanowi.

Komuniści zamęczyli polskiego misjonarza w Shanghaju. Jak donoszą korespondenci w walkach na terenie chińskim komuniści zajęli miejscowość Singtai, w pobliżu której pracowała polska Misja Katolicka. Natychmiast po wejściu komuniści rozpoczęli swoje krwawe rządy. W początkach stycznia zamordowali w okropny sposób zakonnika tej misji, O. Kazimierza Skowyrę. Został on przez komunistów zaaresztowany, straszliwie pobity, a następnie spalony żywcem w zbiorniku z benzyną. Po zamęczeniu O. Skowyry, komuniści aresztowali kierownika Misji Polskiej, ks. hkp. Krauzego, oraz wszystkich zakonników i zakonnice. (I.C.)

Źle pojęta działalność społeczna UNRRA'y w obozach wysiedleńczych na tere= nach Niemiec jest od dłuższego czasu przedmiotem ostrych protestów, jak i interwencyj ze strony prasy oraz Polonii Amerykańskiej. Ustąpienie La Guar= dii i nowe kierownictwo UNRRA'y nie przyniosło jak dotychczas zmian w po= łożeniu Polaków w Niemczech. Przeciwnie, z "Informacji Prasowej" dowiadujemy się o nowych tragicznych zajściach w ośrodkach polskich. Zarządzono miano= wicie ewakuację obozu w Murnau. Opierając się na oficjalnym zakazie przeno= sin w czasie mrozów, ludność tego obozu odmówiła opuszczenia ośrodka z uwa= gi na 27°C. poniżej zera. Wobec tego na zarządzenie amerykańskiego oficera transportowego nie wydano żywności z wyjątkiem mleka dla dzieci, ponadto zamknięto dopływ światła i wody, oraz centralne ogrzewanie. Obóz otoczyło wojsko amerykańskie. - Mieszkańcy obozu zareagowali na te niesłychane repre= sje wręczeniem protestu podpisanego przez 1759 osób. W rezultacie na teren obozu przyjechał generał amerykański i zarządził ewakuację siłą. Żołnierze ameryk. wchodzili do mieszkań i bagnetami wyrzucali ludzi; są ciężko pobici i ranni, a w czasie kilkudniowego transportu do Augsburga zmarło dwoje dzie= ci. - Na skutek protestów innych ośrodków pol. w Murnau i aresztowania zarzą= du Komitetu Polskiego, który protest podpisał, zjechała na miejsce Komisja Międzynarodowego Czerw. Krzyża. /I.C./

Błyskawiczni prokuratorzy. Z urządzeń komunistycznych przeniesiony został z Rosji do Polski sposób "fabrykowania" w krótkiej drodze specjalnych pro= kuratorów. Są oni potrzebni do nowej instytucji "sądów ludowych", gdzie pod pokrywką prawa, jednak bez dopuszczenia obrony, skazują niewygodnych polity= cznie ludzi na śmierć. Jeden z takich kursów prokuratorskich znajduje się w Łodzi i po 9-ciu miesiącach szkolenia wypuścił 37 komunistycznych proku= ratorów. Jedynym warunkiem uzyskania tego błyskawicznego awansu jest wyka= zanie się demokratycznym, czyli komunistycznym, poglądem; w ten sposób bez żadnej wiedzy prawniczej stają się sędziami prokuratorami na usługach no= wej "demokracji". /I.C./

Krakowski Tygodnik Powszechny, analizując ostatnie wydawnictwa gwiazdkowe dla młodzieży i dzieci, stwierdza co następuje:
"Pana Boga wyeliminowano zupełnie z książek dla dzieci. Wyeliminowano rów= nież i religię. Gdy się mówi o Wielkanocy, to mówi się jedynie o święconym, nigdy o religijnym znaczeniu święta. W żadnych trudnościach i kłopotach ża= dnemu z małych bohaterów nie przychodzi na myśl zwrócić się z prośbą do Boga." W wychowaniu młodzieży oficjalne czynniki w Kraju zamiast Boga i re= ligii używają materialistycznych pojęć humanitaryzmu, mając nadzieję, że w ten sposób z życia młodej Polski usuną głęboką religijność i wiarę w życie nadprzyrodzone. Wzorem Moskwy odrywają młodzież od Kościoła, by ją przygoto= wać na przyszłych bojowników bezbożnego komunizmu.

Sześcio-miesięczną szkołę średnią zaprowadzono w Polsce przez otwarcie kursów, mających na celu przygotowanie ludzi bez wykształcenia do studiów uniwersyteckich. W akcji tej chodzi pozornie o udostępnienie studiów uniwer= syteckich szerokim masom społeczeństwa. Przyjmowani są kandydaci bez wzglę= du na poprzednie wykształcenie. Następuje jednak selekcja, w czasie której odrzuca się kandydatów niepewnych politycznie. Wybrańcom przydziela się bez= płatnie mieszkanie i utrzymanie. Po sześciu miesiącach marksistowski stu= dent przechodzi dodatkowo roczny kurs licealny i dostaje się na uniwersy= tet, kończąc w ciągu 18 miesięcy normalne wykształcenie gimnazjalne, na któ= re zawsze potrzeba było 8-10 lat nauki. /I.C./

Studenci polscy na uniwersytetach w Belgii zgrupowani są w katolickim sto= warzyszeniu "VERITAS" w liczbie około 650. Organizacja ta posiada swoją centralę w Londynie i współpracuje ściśle z międzyn. Komitetem Newman'a, or= ganizacją angielskich studentów katol. - Studenci polscy prawie wszyscy po= siadają subsydium armii polskiej na wygnaniu w wysokości 2000 frs. belg. ro= cznie. Ponieważ przeciętnie budżet roczny studenta wynosi 3750 frs. - różni= cę pokrywają sami studenci, pracując zarobkowo przeważnie korepetycjami.

"Sejm" wybrał prezydenta Polski w osobie dotychczasowego prezesa KRN Bolesława Bieruta. Rząd utworzył Cyrankiewicz, przyczym wicepremierami zostali Gomółka z PPR'u i Korzycki z SL. PSL Mikołajczyka nie ma reprezentantów w rządzie, a miejsce Mikołajczyka jako min. Rolnictwa i Reform zajął Dąb-Kocioł ostatnio wojewoda łódzki. Rząd liczy 25 tek.

Reżimowa grupa "świeckich katolików" ogniskująca działaczy i literatów około pisma "Dziś i Jutro", otrzymała 3 miejsca w nowym sejmie. Jak stwierdza ogłoszony w "Dziś i Jutro" komunikat tej grupy, specjalna jej delegacja przyjęta została przez p. Bieruta w Belwederze, przyczym omawiano "szereg postulatów, tyczących się modus vivendi na odcinku katolickim". Akcję swą współudziału w życiu politycznym pod firmą katolicką grupa ta podjęła z inspiracji p. Bieruta, jednak na własną rękę, bez zgody Episkopatu. Stwierdza to wyraźnie wspomniany komunikat mówiąc m.i.: "Hierarchia Kościoła za krok ten odpowiedzialności żadną miarą na siebie brać nie chce i nie może".- Na konferencji omawianej delegaci grupy otrzymali obietnicę zezwolenia na wydawanie dziennika, którego redaktorem ma być Wojciech Kętrzyński. Głównymi przedstawicielami grupy są m.i. Bolesław Piasecki z dawnej "Falangi" i Bieńkowski, obecny poseł do sejmu.- Nie ulega wątpliwości, że grupa "świeckich katolików" to koń trojański, wprowadzony przez reżim do obozu katolickiego.

Nacisk w kierunku zapisywania się do partii zwiększa się w ostatnim czsie w Polsce. Nie wolno chodzić "luzem" pod groźą pozbawienia pracy, mieszkań, przydziałów żywnościowych i innych uprawnień. Nacisk ten przypomina ludności w tragiczny sposób presję, wykonaną przez niemieckich okupantów w okresie zapisywania się na listę "Volksdeutschów" na Pomorzu i w Poznańskim na wiosnę 1942 r.- Zmuszeni warunkami życia ludzie bronią się przed zapisywaniem do PPR - co w opinii uchodzi jeszcze za niewłaściwe - i wstępują do PPS.

"Kotły", albo inaczej zwane "studnie" stosowane są ciągle w akcji śledczej Bezpieki. Dochodzą o tym wiadomości m.i. z Krakowa, Warszawy i Wybrzeża. "Kotły" polegają na tym, że UB w składzie kilku uzbrojonych osób zajmuje mieszkanie, wzgl. cały dom podejrzany na okres nieraz do 2 tygodni. Z zajętego lokalu nikomu z mieszkańców nie wolno wychodzić, wszyscy zaś przychodzący zostają zatrzymani. Interesenci potoczni, w rodzaju posłańca z węglem itp. po dokonaniu rewizji są wypuszczani po podpisaniu zobowiązania, że będą milczeć o tym, co w mieszkaniu widzieli. Wszyscy inni przychodnie pozostają na miejscu do końca trwania "kotła" i ewtl. są odwożeni w międzyczasie do więzienia UB, o ile rewizja osobista dała poszlaki podejrzeń.

Nowe międzynarodowe dowody osobiste dla uchodźców (odpowiednik Nansenowskich paszportów po I Wojnie Światowej) wydał w ub. tygodniu Międzyn. Komitet dla Uchodźców emigrantom II wojny w Anglii. Wydane one zostaną niebawem także dla uchodźców na Kontynencie. Amerykański "Time" pisze, że w ten sposób uchodźcy otrzymali obietnicę odpoczynku, poszanowania i rejestrowanego miejsca w świecie domostw i państw.

Pomoc UNRRA dla Polski w wysokości 11 miljonów dolarów została uchwalona dodatkowo w związku z krytyczną sytuacją żywnościową. Z tych samych względów dodatkowa pomoc została uchwalona także dla Austrii i Grecji. Pomoc ta ma dla Polski szczególne znaczenie w związku z zapowiedzianą na miesiąc marzec likwidacją akcji UNRRA w Kraju.

Pomoc dla pisarzy katolickich zorganizowaną została w Polsce w ramach CARITAS'u. Utworzony specjalny wydział pomocy nosi nazwę "Chrześcijańskie Zjednoczenie Pisarzy". Zarząd przystąpił już do pracy i rozpoczął udzielanie zapomogi dla katolickich pracowników pióra, którzy niejednokrotnie znajdują się w prawdziwej nędzy.

16 000 dzieci polskich uczy się w szkołach na emigracji w Afryce, Palestynie, Egipcie i Indiach. W 119 szkołach na tych terenach uczy 800 nauczycieli.-

Legenda żeglarska.

+=+=+=+=+=+=+=+=+=+=+=+

Był okręt, który zwał się "PURPURA", tak wielki i silny, że się nie bał wichrów, ani bałwanów choćby najstraszniejszych.

I płynął ciągle z rozpiętymi żaglami, wspinał się na spiętrzone wały, kruszył potężną piersią podwodne rafy, na których rozbijały się inne statki - i płynął w dal, z żaglami w słońcu, tak szybko, że aż piana warczała mu po bokach, a za nim ciągnęła się szeroka i długa droga świetlista.

- To pyszny statek! mówili żeglarze z innych okrętów, - Rzekłbyś lewiatan fale porze!

A czasem pytali załogę "PURPURY":

- Hej ludzie! dokąd jedziecie?

- Dokąd wiatr żenie, - odpowiadali majtkowie.

- Ostrożnie! tam wiry i skały.

W odpowiedzi na przestrogę, wiatr tylko odnosił słowa pieśni tak szumne, jak burza sama:

" Wesoło płyńmy, wesoło!"

Szczęśliwe było życie załogi na tym statku. Majtkowie zaufali w jego wielkość i dzielność, drwili z niebezpieczeństwa. Sroga panowała karność na innych okrętach, ale na "PURPURZE" każdy robił co chciał. Życie tam było ustawicznem świętem. Szczęśliwie przebyte burze i rozkruszone skały zwiększyły jeszcze zaufanie. Nie ma (mówiono) takich raf, ni takich burz, któreby "PURPURĘ" rozbić mogły. Niech huragan przewraca morze - "PURPURA" popłynie dalej.

I "PURPURA" płynęła istotnie dumna, wspaniała. Przechodziły lata całe - a ona nie tylko sama zdawała się być niezłomną, ale ratowała jeszcze inne statki i przygarniała rozbitków na swój pokład. Ślepa wiara w jej siłę zwiększała się z dniem każdym w sercach załogi. Żeglarze zleniwieli w szczęściu i zapomnieli sztuki żeglarskiej. "PURPURA" sama popłynie - mówili. -Po co pracować, po co baczyć na statek, pilnować steru, masztów, żagli, lin ? po co żyć w trudzie i pocie czoła, gdy statek jak bóstwo nieśmiertelny ? "Wesoło płyńmy, wesoło!"

I płynęli jeszcze długie lata. Aż wreszcie z upływem czasu załoga zniewieściała zupełnie, zaniedbała obowiązków i nikt nie wiedział, że statek począł się psować. Słona woda przeżarła belki, potężne wiązania rozluźniły się, fale poobdzierały burty, maszty popróchniały, a żagle zetliły się na powietrzu.

Wszelako głosy rozsądku poczęły się podnosić:

- Strzeżcie się! - mówili niektórzy majtkowie.

- Nic to,płyniemy z falą!- odpowiadała większość marynarzy.

Tymczasem pewnego razu wybuchła taka burza,jakiej dotychczas nie bywało na morzu.Wichry zmieszały ocean z chmurami w jeden piekielny zamęt. Wstały słupy wodne i leciały z hukiem na "PURPURĘ",strasznie spienione, wrzące.Dopadłszy statku wbiły go aż na dno morza,potem rzuciły ku chmurom, potem zwaliły znów na dno.Pękły zwątlałe wiązania statku,i nagle krzyk straszny rozległ się na pokładzie:

"PURPURA" tonie!"

I "PURPURA" tonęła naprawdę,a załoga odwykła od trudów i żeglugi,nie wiedziała,jak ją ratować.

Lecz po pierwszej chwili przerażenia wściekłość zawrzała w sercach,bo kochali jednak swój statek marynarze.Więc zerwali się wszyscy i poczęli bić z dział do wichrów i fal spienionych,a potem chwyciwszy co kto miał pod ręką,poczęli chłostać morze,które chciało zatopić "PURPURĘ".

Wspaniała była ta walka rozpaczy ludzkiej z żywiołem.Lecz fale były silniejsze od żeglarzy.Działa zalane umilkły.Olbrzymie wiry porwały wielu walczących i uniosły w odmęt wodny.Załoga zmniejszała się z każdą chwilą - ale walczyła jeszcze.Zalani,nawpół oślepli,pokryci górą pian,żeglarze walczyli do upadłego.

Chwilami sił im brakło,ale po krótkim spoczynku,znów zrywali się do walki.

Nakoniec ręce im opadły.Poczuli,że śmierć nadchodzi.I nastała chwila głuchej rozpaczy.I poglądali na się ci żeglarze jak obłąkani.

Wtem te same głosy,które poprzednio ostrzegały już o niebezpieczeństwie,podniosły się znowu,silniejsze,tak silne,że ryk fal nie mógł ich zagłuszyć.

Głosy te mówiły.

- O zaślepieni! Nie z dział wam bić do burzy,nie fale chłostać,ale statek naprawiać.Zstąpcie na dno.Tam pracujcie."PURPURA" jeszcze nie zginęła.

Na owe słowa drgnęli ci nawpół umarli i rzucili się wszyscy na spód i rozpoczęli pracę od spodu.I pracowali od rana do nocy,w trudzie i pocie czoła,chcąc dawna bezczynność i zaślepienie wynagrodzić...

&=&=&=&=&=&=&

"... Zdrowa miłość narodu cnotę wynosi ponad moc i siłę,wyrzutem nawet są w jej sumieniu te zdobycze,które ubogaciły kraj,ale duszę jego zubożyły... .. Rozumie też dobrze,że gdy w jej ojczyźnie zwichnięta zostanie równowaga pomiędzy mocą materialną a duchowemi skarbami narodu,wtedy maszyna administracyjno-policyjna będzie zastępować sumienie,interes państwa deptać pocznie sprawiedliwość,a prawo państwowe i jego organizacja uciskać i gwałcić będą wolność i duszę."(Z kazania O Miłości Ojczyzny Arcybisk.Teodorowicza)

P o m o c

z jakiej korzystać mogą w Szwecji matki Polki z niemowlętami.-

Dowiadujemy się z miarodajnego źródła,iż Szwecja udziela także cudzoziem= następujących pomocy:

1/. Oczekująca rozwiązania matka może być przyjęta do jednego ze schronisk dla matek.

Przyjęcie do schroniska,gdzie jest zapewniona opieka położnicza,może nastąpić na krótko przed rozwiązaniem,a pobyt tamże trwać do 4 miesięcy.

Niemowlę otrzymuje wyprawkę.

Podanie skierowane być musi do "Statens Utlänningskommission"Stockholm.

2/. Zamiast o przyjęcie do schroniska,matka może się zwrócić o pomoc do "Statens Flyktingsnämnd" Stockholm,Valhallavägen 135.

Pomoc ta obejmuje:
a) pokrycie kosztów leczenia uzębienia matki w czasie ciąży;
b) pokrycie kosztów podróży do kliniki i pobytu tamże;
c) przydział łóżeczka i wyprawki dla niemowlęcia
d) i ewtl.zapomogę pieniężną dla matki.

Wszelkich informacyj w sprawie tej formy pomocy oraz porad udziela także przedstawicielka "Barnvårdsnämnden" [Opieka nad Dzieckiem],która znajduje się w każdej miejscowości.

Pamiętać trzeba koniecznie,by starania o jedną z wymienionych pomocy poczynić w danym wypadku jak najwcześniej.

Poza tym Kasa Chorych wypłaca swym członkom po 9-miesięcznym członkostwie jednorazową zapomogę w wysokości 125 Kor.

&=&=&=&=&=&=&=&=&

KALENDARZ HISTORYCZNY na drugą połowę lutego.

16.II.1665 - zgon Stefana Czarnieckiego w Sokołówce pod Brodami.
1944 - wejście do akcji we Włoszech II Korpusu Polskiego.

17.II.1831 - Zwycięstwo gen.Skrzyneckiego nad rosyjskim korpusem gen. Rosena.

18.II.1386 - Ślub Jagiełły z Jadwigą w Krakowie.
1454 - Posłowie ziem Pruskich błagają króla Kazimierza Jagiellończyka o przyłączenie Prus Wschodnich do Polski dla uniknięcia ucisku ze strony Krzyżaków.

19.II.1473 - Urodził się w Toruniu słynny uczony polski,Mikołaj Kopernik, znany jako astronom,matymatyk,prawnik,lekarz i teolog.

20.II.1922 - Ziemia Wileńska uchwałą Sejmu Litwy Środkowej przyłącza się całkowicie do Polski.

27.II.1578 - Hołd pruski,złożony królowi polskiemu,Stefanowi Batoremu.

28.II.1596 - Hetman Żółkiewski zwycięża w Maciewicach przywódcę buntu Kozaków,Nalewajkę.

Proces RAVENSBRUCK'u w Hamburgu.

Z ramienia Polskiego Instytutu Źródłowego w Lund oraz w charakterze świadka występowała p.Helena Dziedzicka z Lund w procesie RAVENSBRUCK'u w Hamburgu przez cały czas jego trwania. Ze sprawozdania jej dowiadujemy się szczegółów z przebiegu rozprawy, które podajemy poniżej w skróceniu.

Proces rozpoczął się dnia 5 grudnia 1946 r.w lokalach dawnego domu koncertowego Curio-Haus i trwał z tygodniową przerwą na święta Bożego Narodzenia do dnia 3 lutego 1947.Aktem oskarżenia objętych zostało jedynie 16 osób z pośród zarządu obozowego. W skład sądu,oprócz sędziów angielskich, wchodziło dwuch sędziów cudzoziemców,i to jeden Francuz i jeden Polak,prezes Sądu Okręgowego z Gdyni.Świadkami oskarżenia było 21 osób,w tym 5 Polek,a mianowicie pp. Żurkowska,Piasecka i Sokólska (króliki),oraz Adamska i Dziedzicka z Szwecji.
Oskarżeni zachowywali się w toku procesu na ogół spokojnie,jedynie sławna blokowa bloku 10,Carmen Mori,ciągłymi wykrzyknikami w różnych językach przerywała zeznania świadków oskarżenia i urozmaicała rozprawę.Strażniczki M.P.musiały ją co rusz doprowadzać do porządku.Każdy z oskarżonych miał swego adwokata narodowości niemieckiej.

Dowiedzione w toku przewodu sądowego zbrodnicze traktowanie niemowląt w obozie i wysoka ich śmiertelność,sięgająca 80 do 90%,wywołały ogromne wrażenie wśród sędziów i zebranej na sali publiczności.Publiczność tę stanowili przedstawiciele wojskowi państw sprzymierzonych,delegaci prasy i Czerwonego Krzyża,oraz na galerii publiczność niemiecka.Szeroko omawiane zarówno przez świadków oskarżenia,jak i obrony były selekcje oraz komora gazowa.W szczegóły przeprowadzonych w Ravensbrück operacyj doświadczalnych sąd nie wnikał,albowiem są one przedmiotem odrębnego procesu,odbywającego się przeciw lekarzom niemieckim w Norymberdze.
Warto zauważyć,że odnośnie dr-a Treite prokurator w mowie swej podkreślił tragizm postaci oskarżonego,który jest przykładem upadku,do jakiego doprowadzał ludzi nawet wybitnych system hitlerowski.Dr.T.,zdolny lekarz,zdaniem prokuratora mógłby być sławą w dziedzinie medycyny,dzięki zaś słabości charakteru w warunkach,w jakich się znalazł,popełnił szereg zbrodni,wśród których bezlitosne traktowanie niemowląt było jedną z głównych.

Przewód sądowy wykazał winę wszystkich oskarżonych i dnia 3 lutego ogłoszony został wyrok,mocą którego skazani zostali: na śmierć - Schwarzhuber (Schutzhaftslagerführer),Randor (szef oddziału polit.),Binder (kierownik szwalni),Binz (Oberaufseherka),Bösel (Aufseherka z Arbeitseinsatz,Carmen Mori (blokowa bl.10 Tbc),Vera Salvequart (pielęgniarka z rewiru na "Jugendlagrze"),Marschall (Oberschwester),dr.Schydlausky,dr.Treite, dr.Rosenthal.- Na 15 lat więzienia skazani zostali: Peters (Schutzhaftslagerführer męskiego obozu) i dentysta dr.Hellinger.- Na 10 lat więzienia skazano: Moewes(Aufseherka z bunkra),oraz von Skene (więźniarka funkcyjna z Arbeitseinsatz)- Współoskarżony dr.Winkelmann zmarł przed ogłoszeniem wyroku,dn.1 lutego o godz.7-ej rano na atak serca.
Nieobjęci aktem oskarżenia Lagerführer Suhren oraz kierownik Arbeitseinsatzu Pflaum uciekli z więzienia na krótko przed rozpoczęciem procesu i dotychczas uchwyceni nie zostali.

W przygotowaniu są dwa następne procesy dot.obozów filjalnych należących do centralnego obozu w Ravensbruck.

&=&=&=&=&=&

Wiadomości polskie z terenu szwedzkiego.

Ojciec św. Pius XII, ofiarował w związku z świętami Bożego Narodzenia dla chorych Polaków w sanatoriach szwedzkich pewną sumę do dyspozycji każdego z księży.Księża pol.zużyli sumy te na paczki gwiazdkowe w parafiach.

Rada Uchodźctwa Polskiego w Szwecji ,w skład której wchodzą delegaci or= ganizacji i instytucji pol.działających na terenie Szwecji,zbiera się w najbliższym tygodniu w Stockholmie.Główna troską Rady jest stworzenie ta= kiej więzi organizacyjnej,któraby wciągnęła wszystkich Polaków do życia społecznego,złączyła ich prawami i obowiązkami i wobec braku dopływu sub= wencji z zagranicy własnym wysiłkiem zebrała potrzebne fundusze.Rozważany jest projekt zjednoczenia wszystkich Polaków w Szwecji w ramach jednej or= ganizacji,opartej na zasadach demokratycznych.

1 400 żołnierzy polskich z Anglii w drodze powrotnej do Kraju zatrzymało się w Malmö wobec panującej na morzu kry.Społeczeństwo szwedzkie stara się uprzyjemnić przymusowy ich pobyt w porcie i w tym celu organizuje codzien= nie koncerty oraz widowiska filmowe,na które żołnierze udają się grupowo pod kierownictwem swych oficerów.

Polacy z Sanatorium FUR w akcji dobroczynnej na rzecz Pomocy Dziecku Pol= skiemu zorganizowali "Jasełka" i Wieczór Śpiewu Polskiego.Impreza ta poza propagandą naszej pieśni,która wśród Szwedów ma swoją specjalną wymowę, przyniosła 2oo Kor.czystego dochodu na szlachetny cel.Akcja ta dowodzi,że w chrześcijańskiej miłości bliźniego nie jest się nigdy tak biednym i ogra= niczonym w możliwościach,żeby nie móc pospieszyć z pomocą drugiemu.

Wieczór Mickiewiczowski odbył się w sali Domu Akademickiego w Lund dnia 7 lutego br.w ramach imprez,urządzanych przez Klub Polsko Szwedzki.Na pro= gram złożyły się recytowane w jęz.polskim i szwedzkim utwory wieszcza na= rodu,a mianowicie:"Romantyczność",Do Matki Polki,"Polonez" i Improwizacja z "Dziadów".Recytacje ilustrowały referat biograficzny o Mickiewiczu.

Związek małżeński zawarli w kościele katolickim w Malmö pp.Adam Ryszard Sokulski i Wiktorja Józefa Suchocka.- Związek pobłogosławił ks.kapelan Chmielewski.W ślubie harcerskiej pary uczestniczyła także liczna gromada polskich harcerzy.Młodej parze "Szczęść Boże!"

FOTOGRAFIE z procesu Ravensbrück,o którym zamieściliśmy sprawozdanie na str.lo-ej,ukażą się w następnym numerze "ZNAKU".

= =

Kącik gospodyni polskiej w Szwecji.

&=&=&=&=&=&=&=&=&=&=&=&=&=&=&=&=&=&

Według starych zwyczajów polskich w czasie "Zapustów" nie może zabraknąć pączków.Podajemy więc poniżej przepis na dobre pączki:

Należy trochę pszennej mąki zaparzyć 1/4 ltr.mleka i starannie rozmie= szać.Kiedy ciasto ostygnie należy dodać 5 dkg drożdży,rozpuszczonych w le= tnim mleku.Następnie tak przyrządzone ciasto postawić w ciepłym miejscu. Gdy wyrośnie,dodać 4 żółtka utarte z 1/4 kg cukru i 1/4 kg masła,oraz 3 łyżeczki cukru waniljowego i szczyptę soli.Dodając mąki wyrobić starannie ciasto,które ma być lekko zagniecione.Gdy odstaje od dłoni wyrobić kulki nakładając do środka konfiturę.Gdy kulki,pozostawione w ciepłym miejscu, wyrosną - smażyć na bardzo gorącym smalcu lub Palminie.

= =

WIELKI POST.

Kościół w czasie wielko-postnym wzywa do pokuty i rozpamiętywania męki Pańskiej.- Wielki Post zaczyna się w Środę Popielcową,która w tym roku przypada na dzień 19 lutego.W Popielec kapłan przed Mszą św.poświę= ca popiół - symbol znikomości rzeczy ziemskich; popiołem tym posypuje głowy wiernych,powtarzając słowa wypowiedziane niegdyś przez Boga do czło= wieka po jego upadku:- Pamiętaj,człowiecze,żeś jest prochem i w proch się obrócisz.-

" I uczył Chrystus, Syn Boży, iż ten jest większym między ludźmi, kto im służy, kto poświęca siebie dla dobra ich. A nie jest szanowną na ziemi ani mądrość ludzka, ani urząd, ani bogactwo, ani korona ale jedno jest szanowne: Poświęcenie się dla dobra ludzi."

Adam Mickiewicz

W Turnieju na rzecz Pomocy Dziecku Polskiemu w Kraju wpłacili w redakcji "ZNAKU" pp.:

Nazwisko wpłacającego :	Kwota :	Nazwisko wzywanego :
Osuch Barbara	Kor. 10,-	Mioduszewska Lucyna
Fryc Eleonora	" 5,-	Boltowa Halina
Pokrzywnicki Tadeusz	" 5,-	Witek T., Solipiwko W., Kaliściak W., Kabacińska J.
Fornalski Zdzisław	" 5,-	Jambor Stefan
Łyszewska	" 4,-	Jastrzębska M., Stasiowska
Konsul Stefaniak	" 20,-	Palmén Janina
Lisiński Michał	" 5,-	Winiarski Ł.
Podolak Ludwik	" 5,-	
Winiarski Ł.	" 5,-	Pomian jun.
Polacy z Sanatorium Fur	" 200,-	Polacy z Vikingshill-Saltsjö
Koło Polaków z Västerås	" 177,52	
Friherrinnan Armfelt Józefa	" 20,-	

Suma ogólnie wpłaconych dotychczas w redakcji ZNAKU kwot wynosi: Kor. 733,92.- Redakcja prosi o dalsze wpłacanie ofiar i rozszerzenie łańcucha ofiarodawców przez wzywanie do Turnieju nowych osób.

= =

Od redakcji.

Dwutygodnik "ZNAK" wydawany jest wysiłkiem ideowym w możliwie najstaranniejszej formie. Nie ulega wątpliwości, że pismo polskie o treści i duchu katolickim jest w specyficznych warunkach rozproszenia Polaków na terenie Szwecji akcją szczególnie potrzebną. Przekonuje nas o tym również stale rosnące zainteresowanie czytelników. Zwiększają się też prośby chorych i niezamożnych o nadsyłanie pisma bezpłatnie - stąd poza liczbą płatnych prenumeratorów około 500 egz. rozchodzi się darmo.

W tych warunkach, pragnąc utrzymać pismo w dotychczasowej ozdobnej ilustrowanej formie, musimy apelować do Rodaków zarobkujących o rozszerzanie kręgu przyjaciół "ZNAKU", a ze swej strony regularne wpłacanie prenumeraty.

WARUNKI PRENUMERATY "ZNAKU".

Opłata miesięczna za dwutygodnik "ZNAK" wynosi 1 Kor.- Abonament w Danii, Norwegii i w innych krajach wynosi 5 międzynarodowych kuponów pocztowych.

= =

Załączamy do bieżącego numeru blankiet przekazu pocztowego dla przyjaciół naszych Czytelników, którzy pragną sobie na przyszłość zapewnić abonament "ZNAKU".

= =

Wydawca: Friherrinnan Józefa Armfelt
Adres redakcji i administracji: Lund, Kiliansgatan 9.